

## Eutanazja – za czy przeciw?

Autor tekstu: **Marcin Kwiek**

**P**ytanie to stawia sobie dzisiaj wielu ludzi, zarówno wierzących jak i niewierzących.

Część z nich ma już wyrobione zdanie na ten temat, ale jest również duża liczba osób, które mają mniej lub bardziej mieszane uczucia w związku z tą kontrowersyjną kwestią. Zarówno środowisko lekarskie jak i cała opinia publiczna podzieliła się na dwa przeciwstawne obozy: przeciwników eutanazji oraz jej zwolenników. Lecz nawet wewnątrz tych dwóch zwalczających się obozów, znajdują się stanowiska skrajne oraz takie, które mimo że opowiadają się po jednej ze stron, przyznają pewną część racji adwersarzom. Do takiej grupy zaliczam się również ja, bo chociaż jestem zwolennikiem prawa do eutanazji, to jednak nie jestem jego entuzjastą. Uważam bowiem, że część argumentów moich oponentów nie jest pozbawiona racji. Chciałbym więc w kilku zdaniach przedstawić swój pogląd na ten temat.

Argumenty przeciwników prawa do eutanazji zasadzają się na dwóch podstawach, z których jedną jest niezgodność eutanazji z „prawem bożym”, a drugą, nadużycia mogące pojawiać się podczas praktykowania eutanazji (zaprzeszczenie rozwoju medycyny paliatywnej, deprecjacja zawodu lekarza, naciski wywierane na pacjenta).

Odparcie pierwszego argumentu jest stosunkowo łatwe i można to zrobić na dwa sposoby: stosując laicki punkt widzenia oraz stosując punkt widzenia chrześcijański.

Z laickiego punktu widzenia rzecz wydaje się aż nazbyt oczywista: przestrzeganie „prawa bożego” jest obowiązkiem ludzi wierzących, którzy dobrowolnie decydując się być ludźmi wierzącymi, godzą się na pewne określone reguły życia. Sama wiara jednak nie jest obowiązkiem i nie można zmuszać ludzi niewierzących do przestrzegania tego prawa. Bardzo dziwne, że taka oczywistość nie znajduje miejsca w umysłach tak wieku ludzi.

Co ciekawsze jednak, można odeprzeć ten argument posługując się wyłącznie argumentacją religijną. Przyjmijmy na moment chrześcijański punkt widzenia i sprawdźmy do jakich wniosków nas on doprowadzi. Zaczniemy od prostego, dość często zadawanego pytania: Dlaczego bóg, skoro jest nieskończenie dobry i wszechmocny, pozwala na to, by ludzie grzeszyli, pozwala na to, by na świecie istniało zło? A oto jak brzmi odpowiedź, której na tak postawione pytanie udzielają przedstawiciele kościołów chrześcijańskich: Bóg dał człowiekowi wolną wolę, dał mu prawo wyboru pomiędzy dobrem, a złem; chociaż bóg określił co jest dobre, a co złe i przestrzegł człowieka, że za czynienie zła spotka go kara, to jednak nie ingeruje w jego wolną wolę. Skoro więc bóg tego nie robi, dlaczego miałby to robić człowiek? Ludzie, którzy sprzeciwiają się prawu do eutanazji z pobudek religijnych, wbrew pozorom wcale nie postępują zgodnie z wolą bożą, odbierają bowiem człowiekowi coś, co otrzymał w darze od boga, odbierają mu prawo wyboru (również prawo wyboru grzechu). Jeśli człowiek ma wolę umrzeć, niech umiera, nawet jeżeli jest to grzechem. Człowiek dokonujący takiego wyboru (wyboru grzechu) musi się oczywiście liczyć z jego konsekwencjami (karą za grzech), ale bóg dał mu prawo tak postąpić. Skoro więc bóg dał człowiekowi takie prawo, to odbieranie go jest postępowaniem wbrew woli boga.

Druga podstawa, na której osadzają się argumenty przeciwników eutanazji jest zdecydowanie bardziej racjonalna i nie należy jej lekceważyć. Koronnym argumentem świeckich przeciwników eutanazji są nadużycia, do których może dochodzić w przypadku legalizacji eutanazji. Do nadużyć takich zaliczyć można: wywieranie presji na pacjencie (zarówno przez lekarzy jak i przez rodzinę), by wyraził zgodę na eutanazję; obniżenie się jakości medycyny paliatywnej i zahamowanie jej rozwoju; argument tzw. „równi pochyłej”, wyrażający się w tym, że jeżeli zaakceptujemy eutanazję dobrowolną, to z czasem zaczniemy rozważać legalizację również tej niedobrowolnej. Według mnie są to bardzo ważne argumenty i w przeciwieństwie do argumentów religijnych trzeba traktować je poważnie, gdyż wskazują one na niewątpliwe niebezpieczeństwa związane z legalizacją prawa do „dobrej śmierci”.

Z jednej strony mamy więc prawo człowieka do decydowania o swoim życiu i śmierci, z drugiej — ochronę ludzi najsłabszych (starych, chorych, upośledzonych psychicznie i fizycznie) przed nadużyciami tego prawa.

Jestem zwolennikiem prawa do eutanazji, ale życzyłbym ludziom, aby jak najrzadziej z niego korzystali. Nie można dopuścić do tego, by to prawo stało się obowiązkiem społecznym i

obywatelskim ludzi chorych i starych. Powinnością państwa jest zapewnić im jak najlepszą opiekę, a naszą moralną powinnością jako społeczeństwa jest staranie się o to, by nie czuli się oni ciężarem dla tego społeczeństwa.

Traktowanie zwolenników eutanazji jak nieczułych potworów, którzy hołdując wygodnictwu chcą pozbyć się ludzi wymagających opieki, jest krzywdzące i nieuzasadnione. Ja osobiście mam ogromny dylemat związany z tą kwestią, bo chociaż uznaję prawo człowieka do wyboru czasu swojej śmierci, to jednak mam duże obawy związane z legalizacją takiego prawa. Patrząc na sprawę eutanazji od strony czysto teoretycznej wszystko wydaje się bardzo proste: moje życie i moja śmierć to moja sprawa. W praktyce nie wygląda to jednak tak jednobarwnie. Mimo najlepszego nawet prawa chroniącego pacjentów przed nadużyciami, będzie do nich dochodzić. Nie ma bowiem dziedziny ludzkiego życia całkowicie wolnej od nadużyć. Pytanie zasadnicze brzmi więc: czy nadużycia wykorzystujące prawo do eutanazji będą przeważały nad korzyściami wynikającymi z tego prawa (nie mam tu bynajmniej na myśli aspektu ekonomicznego, lecz kwestię poszanowania ludzkiego życia i prawa decydowania o swoim losie)?

Jeżeli ktoś po przeczytaniu tego co napisałem wyżej stwierdzi, że jest tu więcej pytań i wątpliwości niż odpowiedzi i rozwiązań to będzie miał absolutną rację. Cały powyższy tekst jest w zasadzie jedną wielką wątpliwością. Mam jednak nadzieję, że zachęci on czytelników do przemyśleń na temat eutanazji i unikania radykalnych i jednostronnych opinii.

Zobacz także te strony:

[Eutanazja czynna i bierna](#)

[O eutanazji](#)

**Marcin Kwiek**

Publicysta Racjonalisty, ur. 1978

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-02-2005 Ostatnia zmiana: 18-09-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3926) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3926)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)